

**Autor:** Aleksander Pindral

**Promotor:** prof. UW. Danuta Zalewska

## **UWARUNKOWANIA PROCESU DEMARGINALIZACJI OSÓB BEZDOMNYCH W POLSCE**

Rezultatem przeobrażeń ustrojowych w naszym kraju, oprócz zmian typowo pozytywnych, są towarzyszące im zjawiska negatywne. Obejmują one zarówno ekonomiczną sferę życia, jak i płaszczyznę współżycia społecznego. Wraz z rozwojem i stabilizacją gospodarki rynkowej zjawiska takie, jak: bezrobocie, bezdomność, narkomania, itp. uzyskały nową charakterystykę i większa jest skala ujawniania tych problemów. Polityczny parawan, za którym ukrywano w okresie socjalizmu kłopotliwe zjawiska społeczne, to główny powód, że problem bezdomności nie został wtedy w Polsce dostatecznie rozpoznany, a obecnie trudno jest nadrobić 50 lat w rozwoju nauki. Stąd dotychczasowe opracowania, w tym ujęcie naukowe problemu, zorientowane są bardziej na zdiagnozowanie ilościowe i jakościowe zjawiska niż na poznanie procesów i mechanizmów je generujących. Zupełnie poza naukowym rozpoznaniem pozostają wciąż zagadnienia związane z uwarunkowaniami i możliwościami wyjścia z bezdomności.

Zasadniczym celem mojej pracy doktorskiej jest naukowe rozpoznanie uwarunkowań procesu demarginalizacji osób bezdomnych w Polsce od etapu niezależnienia mieszkaniowego od placówki dla bezdomnych aż po pełne uczestnictwo społeczne. W pracy analizowałem tylko problem demarginalizacji bezdomnych zinstytucjonalizowanych. Problem ten uczyniłem przedmiotem badań, ponieważ dotychczas proces demarginalizacji tej kategorii osób nie był poddany systematycznej analizie naukowej. Dla potrzeb praktyki istotne jest, by równoległe z powstawaniem instytucjonalnych struktur służących rozwiązywaniu czy łagodzeniu problemu bezdomności rozwijany był system wiedzy porządkujący i wartościujący te przedsięwzięcia.

**Pierwszy rozdział** pracy jest rozdziałem metodologicznym. Konstruuje w nim założenia metodologiczne dla przedsięwziętych badań, a następnie poddaje omówieniu cały proces badawczy. Badaniami objąłem osoby w przeszłości bezdomne, które po okresie pobytu w stacjonarnej placówce pomocy niezależniły się mieszkaniowo. Za niezależnienie mieszkaniowe od placówki dla bezdomnych uznałem taki stan rzeczy, gdy podopieczny nabywa

uprawnień do legalnego i swobodnego dysponowania lokalem, który spełnia normy lokalu mieszkalnego, tzn. jest przeznaczony i przystosowany do stałego pobytu ludzi. Kontakt z tą kategorią osób szukałem poprzez ośrodki dla osób bezdomnych z terenu całego kraju, które świadczą całodobową pomoc. W tym celu do kierownictwa ośrodków wysłałem ankietę, w której poza ogólnymi pytaniami dotyczącymi charakterystyki placówki znalazły się pytania na temat byłych podopiecznych aktualnie uniezależnionych mieszkaniowo od ośrodka. Na moją prośbę pracownicy dotarli do wielu z nich, uzyskali zgodę na wywiad i przekazali w zwrotnej korespondencji ich adresy. Kolejnym etapem badań było nawiązanie bezpośredniego kontaktu z respondentami w celu wypełnienia obszernego kwestionariusza wywiadu. Zakres moich badań był następujący: ankietę wysłałem do 224 ośrodków, wywiady przeprowadziłem ze 127 respondentami z 37 miejscowości w Polsce, znajdujących się na terenie 11 województw.

W swojej pracy badawczej proces demarginalizacji osób bezdomnych analizowałem w następujących obszarach: instytucjonalnym, ekonomicznym, prawnym i społecznym. Przyjąłem i określiłem zasadnicze wyznaczniki demarginalizacji w poszczególnych obszarach. Założyłem również, że populacja byłych bezdomnych zawiera podzbiory osób o różnym zakresie demarginalizacji. W badaniach wyróżniłem następujące poziomy ich uczestnictwa społecznego osiągnięte w procesie demarginalizacji:

POZIOM I: Niezależność mieszkaniowa od placówki dla bezdomnych

POZIOM II: Samodzielność życiowa

POZIOM III: Nowa tożsamość społeczna.

POZIOM IV: Pełne uczestnictwo społeczne.

Problem, którego rozstrzygnięcie miały przynieść badania jest następujący:

**Jakie czynniki warunkują proces demarginalizacji osób bezdomnych w Polsce?**

Choć dorobek wiedzy o przedmiocie moich badań jest niewielki, to w oparciu o istniejące udokumentowanie naukowe i własną znajomość badanego zjawiska, sformułowałem następujące założenie badawcze:

Demarginalizację osób bezdomnych, w tym jej efektywność, warunkują:

- okres trwania bezdomności
- głębokość marginalizacji w okresie bezdomności
- nieformalne więzi społeczne poza środowiskiem osób bezdomnych
- wiek
- uprawnienia zawodowe

- rodzaj źródła dochodów
- stan zdrowia
- postawa wobec spożywania alkoholu
- pomoc instytucjonalna w okresie bezdomności
- inne

W przyjętych hipotezach założyłem, iż efektywność procesu demarginalizacji jest różna w zależności od:

- czasu jaki upłynął od momentu uniezależnienia mieszkaniowego
- czasu trwania bezdomności
- stopnia marginalizacji w okresie bezdomności
- posiadania w okresie bezdomności lub braku nieformalnych więzi społecznych poza środowiskiem osób bezdomnych
- wieku
- posiadania lub braku uprawnień do wykonywania zawodu
- źródeł dochodów
- stanu zdrowia
- postawy wobec alkoholu
- pomocy instytucjonalnej i aktywności własnej osób bezdomnych w załatwianiu spraw służących poprawie sytuacji życiowej

Tak zorientowane przedsięwzięcie badawcze zrealizowałem z wykorzystaniem metody **sondażu diagnostycznego**. Zastosowane przeze mnie techniki to ankieta pocztowa i wywiad kwestionariuszowy.

**Ankieta** była użyteczna w uzyskaniu od pracowników stacjonarnych placówek dla bezdomnych z terenu całego kraju adresów kontaktowych do byłych podopiecznych, którzy w procesie demarginalizacji osiągnęli co najmniej poziom niezależności mieszkaniowej. Zaleta ankiety w tym przypadku to :

- możliwość uzyskania informacji o interesującej mnie populacji bezdomnych rozproszonej po dużym obszarze geograficznym;
- czas jaki dany zostaje respondentom, aby zastanowić się nad odpowiedzią i dotrzeć do byłych podopiecznych w celu uzyskania zgody na wywiad.

**Wywiad** osobisty przeprowadziłem z nielosową próbą z populacji byłych bezdomnych, którzy osiągnęli przynajmniej I Poziom uczestnictwa społecznego. Zdecydowałem się na wywiad zogniskowany, posiadał on więc następujące cechy:

- odbywał się z udziałem respondentów, o których wiadomo, że mają określone doświadczenia;
- przeprowadzony został zgodnie z planem, który określał tematy istotne z punktu widzenia hipotezy badawczej;
- skupił się na tych doświadczeniach badanych osób, które dotyczą badanej sytuacji.

Zagadnienie demarginalizacji osób bezdomnych wymaga przybliżenia pojęć „marginalizacja” i „marginalność społeczna”. Temu poświęcony został **drugi rozdział pracy**. Pozwala on zapoznać się z ustaleniami definicyjnymi dotyczącymi tych pojęć. W dalszej części rozdziału przedstawiłem rozwiniętą listę uznanych przyczyn marginalizacji w świecie i w Polsce ze wskazaniem ich analogii do przyczyn powstawania bezdomności. Opisu i analizy wymienionych pojęć dokonuję na dwóch poziomach. Pierwszy to poziom struktury społecznej – a zatem zjawisk i procesów zachodzących w złożonej całości, na którą składają się pozycje i role wyznaczone przez rozmaite ważne instytucje, co buduje trwały układ relacji między elementami społeczeństwa. Większość ludzi żyjących w określonym społeczeństwie można na tych pozycjach ulokować. Zajmowanie ich wiąże się z określonymi uprawnieniami i obowiązkami. Wyróżnia się trzy podstawowe strukturalne mechanizmy marginalizacji społecznej:

- zróżnicowanie podstawowych uprawnień i obowiązków związanych z zajmowanymi przez ludzi pozycjami;
- trudności z alokacją pewnych ludzi na konkretne pozycje społeczne;
- brak możliwości korzystania przez niektórych członków społeczeństwa z przyznanych im uprawnień.

Istota równości ludzi w naszym społeczeństwie nie kończy się na gwarancjach takich samych praw. Tak samo ważna jest równa możliwość korzystania z tych uprawnień. Prawo do bezpłatnych świadczeń zdrowotnych niewiele daje tym, którzy nie mają za co wykupić recepty, podobnie jak możliwość skorzystania z ochrony prawnej, która w założeniach przysługuje wszystkim, ale pozostaje iluzją dla ludzi, którzy po „gmachu prawa” nie potrafią się poruszać.

Drugi poziom analizy problematyki marginalizacji i marginalności społecznej polega na podejmowaniu prób tłumaczenia tych zjawisk w perspektywie mikrospołecznej, m.in. przez ludzkie motywy. Argumentów dostarczają osoby, które z perspektywy powierzchownego

obserwatora poddają się procesom społecznego wykluczenia niejako na własne życzenie z powodu charakterologicznych ułomności.

Poddając opisowi najważniejsze przyczyny marginalizacji, wskazuję na ich zbieżność z makrostrukturalnymi korelatami bezdomności, m.in. ubóstwem, bezrobociem, przestępczością, niepełnosprawnością. Ich zgodność pozwala na konstatację, że nie ma specyficznych społecznych determinant przesądzających o bezdomności ludzi. Uprawnionym staje się więc twierdzenie, że bezdomność dokonuje się w procesie społecznej marginalizacji i jest skrajną postacią marginalności. O skrajności tego stanu przesądza fakt, że dwoma podstawowymi formami zakorzeniania człowieka w strukturze społecznej jest członkostwo w lokalnej społeczności i we wspólnocie pracy, a bezdomni są tego pozbawieni. Konsekwencją przyjęcia powyższych założeń jest zastosowanie przeze mnie w opisie uwarunkowań wychodzenia z bezdomności siatki pojęciowej dotyczącej demarginalizacji.

**Rozdział trzeci** stanowi przegląd najbardziej aktualnej wiedzy naukowej na temat bezdomności w Polsce. Dostarcza on dalszego uzasadnienia, że bezdomność jest skrajną postacią marginalizacji. Służy również prezentacji zróżnicowanych przyczyn, które stan ten mogą wywoływać. W zamyśle ma to m.in. wskazywać, jak trudnym procesem jest demarginalizacja osób bezdomnych.

Syntezę wiedzy na temat bezdomności sporządziłem dlatego, że wiedza ta, moim zdaniem, wciąż nie jest w społeczeństwie dostatecznie ugruntowana. Na temat osób bezdomnych powszechnie wyrażane są oceny, które zdradzają cechy negatywnego stereotypu. Bezdomność wiązana jest ze świadomym wyborem takiego a nie innego stylu życia. Kształtowany jest wizerunek bezdomnego jako człowieka gorszego od innych członków społeczeństwa, zamieszkującego przede wszystkim dworce kolejowe oraz kanały ciepłownicze, roznoszącego choroby, pijącego alkohol, żyjącego z żebranią i kradzieży. Dla mnie wynika z tego znacząca przesłanka do budowania u ludzi racjonalnych sądów, opartych na wiedzy.

Na początku rozdziału wyeksponowane zostały zagadnienia definicyjne. Lektura tej części pracy nasuwa wnioski, że w polskiej literaturze naukowej i publicystyce poświęconej bezdomności brak jest powszechnie akceptowanej definicji tego zjawiska. Rozważania związane z niejasnościami definicyjnymi pojęcia bezdomności spotyka się w bardzo wielu publikacjach. Próbuje się w nich opisywać zjawisko, uwzględniając jego rozmaite wymiary i charakterystyczne cechy. Konkluzje tych rozważań pozostają jednak niezmiennie takie same: bezdomność jest zjawiskiem wielowymiarowym, trudnym do trafnego uchwycenia jedną definicją. Istniejące pojęcia „bezdomności” i „osoby bezdomnej” budowane są najczęściej dla

konkretnych potrzeb praktycznych – chodzi tu głównie o konieczność operacjonalizacji tych pojęć dla celów badawczych.

Druga kategoria rozważań, które wyróżniłem w rozdziale poświęconym bezdomności, dotyczy kwestii identyfikacji przyczyn zjawiska. Spotykane w literaturze przedmiotu klasyfikacje przyczyn bezdomności generalnie zgodne są ze sobą co do możliwych źródeł zjawiska. Badacze lokalizują przyczyny po stronie różnorodnych uwarunkowań strukturalnych, społecznych, polityczno-ekonomicznych, prawnych, czyli w czynnikach zewnętrznych i niezależnych od osób, które stają się bezdomne. Z drugiej strony wskazują też na determinanty osobowościowe, czyli te czynniki, na które osoby bezdomne potencjalnie mają wpływ. Trzeba zaznaczyć, że rzadko, jeśli w ogóle, jedna przyczyna wyjaśnia czyjąś bezdomność. Badacze zaznaczają, że przyczyny najczęściej wzajemnie się warunkują.

Dla wielu powodów uprawnione wydaje się pytanie o to, ilu mamy w Polsce bezdomnych? To zagadnienie również poruszam w swojej pracy. Istotna trudność liczenia bezdomnych polega na tym, że praktycznie nie wiadomo, kogo należałoby uwzględnić. Przeprowadzenie wiarygodnych szacunków liczby bezdomnych utrudnia brak spójnego systemu przekonań odnoszących się do istoty zjawiska. Znajomość tej liczby niewątpliwie ułatwiłoby agendum państwowym planowanie i dzielenie publicznych zasobów służących wspieraniu bezdomnych.

Na zagadnienia podłoża i uwarunkowań bezdomności, jak i kwestię umiejscowienia zjawiska w strukturze społeczeństwa polskiego rzuca więcej światła poznanie cech społeczno-demograficznych ludzi bezdomnych. Jest to kolejna kategoria zagadnień, którą poruszają w swoich publikacjach badacze zjawiska. Analizy cech społeczno-demograficznych osób bezdomnych są wciąż fragmentaryczne, opierają się na badaniach niewielkich kilkudziesięcioosobowych zbiorowości osób przebywających w danym czasie w wybranej przez badacza placówce. Odnotować jednak należy fakt, że w obiegu naukowym pojawiają się też statystyki dotyczące większych populacji - kilkusetosobowych, a nawet wielotysięcznych. Dysponując tymi danymi, próbuje się formułować ogólniejsze wnioski na temat najbardziej prawdopodobnej struktury społeczno-demograficznej populacji generalnej osób bezdomnych. Próby takich uogólnień uznawane są przez znawców przedmiotu za potrzebne i konieczne.

W proponowaniu typologii osób bezdomnych, podobnie jak w przypadku definicji, nie ma między badaczami zgodności. Proponowane w większości przypadków dychotomiczne podziały łatwiej stosować w sposób abstrakcyjny, trudniej natomiast w odniesieniu do konkretnych ludzi. W ogólnej refleksji naukowej wymienione w publikacjach kategoryzacje bezdomności nie wyczerpują złożoności zjawiska i zasadniczo mają niewielki potencjał praktycznej stosowalności.

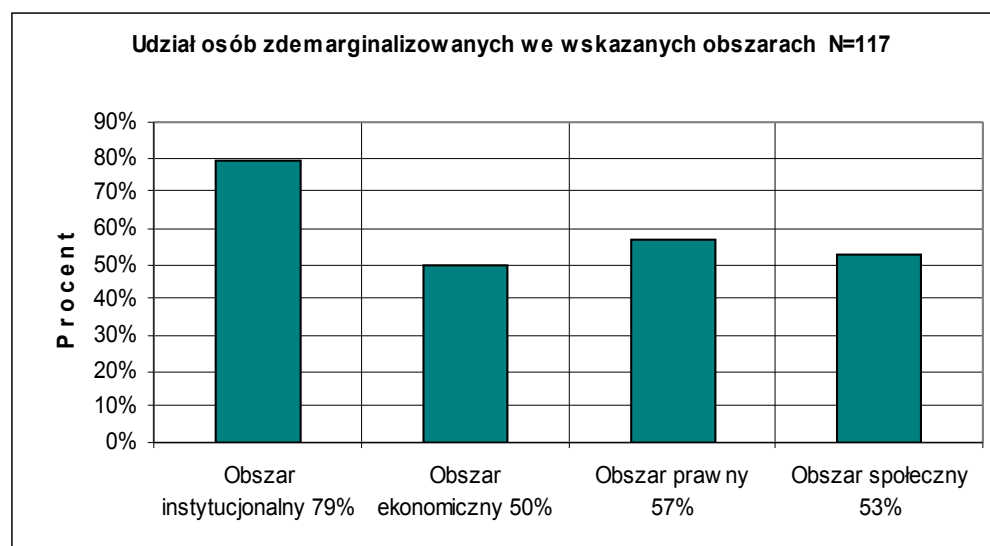
Propozycją moją jest syntetyczne podejście do uwarunkowań obu scharakteryzowanych problemów społecznych. Łatwo bowiem zauważyć, że między bezdomnością a marginalnością występują istotne wzajemne powiązania. Komponentami obu zjawisk są ubóstwo, bezrobocie, niepełnosprawność fizyczna i psychiczna, przestępczość, itp. Człowiek bezdomny jest niemal całkowicie pozbawiony więzi społecznych, które powodują powstawanie przywilejów i obowiązków, uprawnień i zakazów, składają się na status społeczny człowieka, określają jego społeczną rolę i wyznaczają zachowania. Osoba bezdomna za nic nie odpowiada, niczym nie kieruje, na nic nie wpływa. Jego aktywność pozostaje ograniczona do utrzymania się przy biologicznym istnieniu. To uzasadnia postawienie tezy, że bezdomność zachodzi w następstwie ogólniejszego procesu, jakim jest marginalizacja i jest skrajną jego konsekwencją. Teza ta mieści w sobie założenie, że niezasadne jest poszukiwanie specyficznych czynników w szczególności sposób determinujących samą bezdomność. Bezdomność dokonuje się w toku procesu marginalizacji osób należących do różnych kategorii społecznych i jest elementem kontinuum tego procesu. W związku z powyższym uważam za uprawnione przyjąć w analizie zjawiska bezdomności perspektywę teoretyczną właściwą dla procesu marginalizacji. Zbudowana jest ona na założeniu, iż we współczesnych społeczeństwach kluczem do zrozumienia dynamiki życia zbiorowego są nie tyle indywidualne postawy czy orientacje, ile mechanizmy strukturalne alokujące ludzi do tych czy innych pozycji społecznych. Racjonalne, indywidualne decyzje są podejmowane w warunkach wyznaczonych przez różnorodne zinstytucjonalizowane struktury, a dla części osób najbardziej racjonalne wydaje się wyłączenie, funkcjonowanie poza głównym nurtem - na marginesie, z powodu niemożności pokonania barier strukturalnych. Stanowisko to eksponuje jako przyczynę marginalizacji regulacyjną słabość, a nawet dysfunkcjonalność instytucji społecznych, kluczowych dla naszego życia zbiorowego. W myśl tego stanowiska osoby zmarginalizowane stanowią stosunkowo luźny agregat ludzi, których nie łączą wspólne interesy, orientacja czy postawy, lecz podobieństwo indywidualnych strategii przetrwania, w które wpisane są procesy automarginalizacji, oznaczające wycofywanie się z aktywności społecznej, z wypełniania różnorodnych ról społecznych.

Tę ogólną perspektywę zastosowałem do badań zjawiska demarginalizacji bezdomnych. W procesie oceniania kierunku zmian marginalizacja wskazuje na oddalanie się od centrum czy też przemieszczanie w dół, poniżej dominujących w danym społeczeństwie standardów uczestnictwa w konsumpcji, edukacji kulturze, władzy, itp. Odwrócenie tego kierunku zmian stanowi przejaw demarginalizacji. Terminu „demarginalizacja” używałem więc będąc dla określenia zjawiska ograniczania zasięgu lub zmniejszania głębokości marginesu społecznego, a także jego zanikania. W makrospołecznym ujęciu bezdomni interesowali mnie nie dlatego, że są

ludźmi na marginesie z racji nie spełnienia jakichś wymogów systemu. Przede wszystkim szukałem odpowiedzi na pytania o zasadnicze czynniki warunkujące wychodzenie z bezdomności.

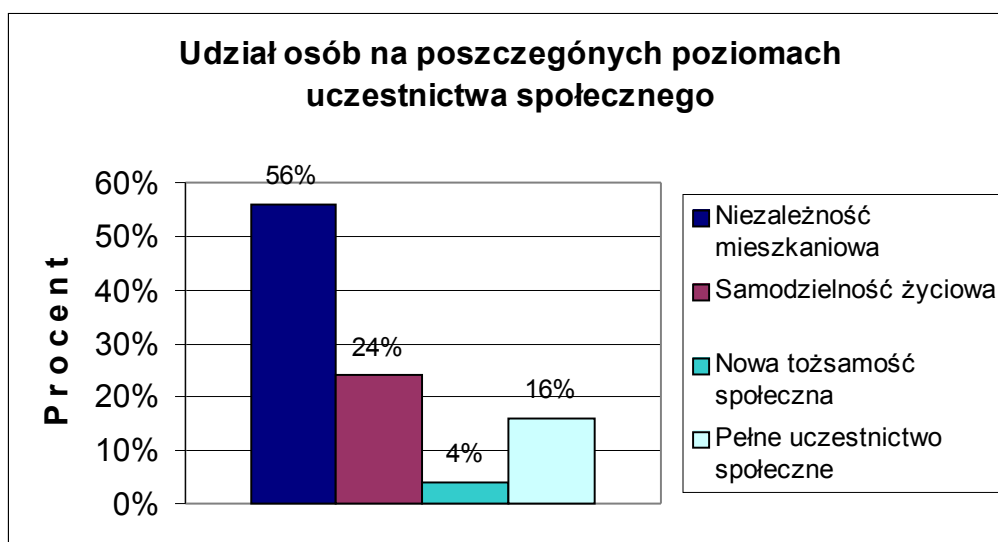
W **rozdziale czwartym** przeprowadziłem weryfikację hipotez roboczych, a także ogólniejszych założeń pracy. Dokonałem tego w oparciu o rozkład zmiennych, analizę dwuzmienną i wielozmienną oraz testy istotności. Uzyskane wyniki dają odpowiedź na pytanie o czynniki warunkujące proces demarginalizacji osób bezdomnych w Polsce. Pozwalają też wskazać czynniki wpływające w sposób istotny na efektywność tego procesu. Sformułowanie ogólnych założeń koncepcji metodycznej oddziaływań ukierunkowanych na wyprowadzanie z bezdomności stanowi końcową syntezę wniosków wynikających z badań.

Zjawisko demarginalizacji analizuje w czterech obszarach: instytucjonalnym, ekonomicznym, prawnym i społecznym.



Najwyższy wskaźnik demarginalizacji osiągnięty został w obszarze prawnym. Zmarginalizowanych w tym obszarze pozostaje 21% badanych. Przesądza o tym brak dostępności dla części osób podstawowej opieki zdrowotnej, co oznacza nie posiadanie ubezpieczenia zdrowotnego lub możliwości realizacji recept. Najniższy wskaźnik demarginalizacji odnotowałem w obszarze ekonomicznym. Marginalizującym czynnikiem podlegało tutaj nadal 50% badanych. Przyczyną jest przede wszystkim ubóstwo mierzone wysokością dochodów, a w mniejszym stopniu brak zatrudnienia. Dane ogólnopolskie dotyczące odsetka gospodarstw domowych z budżetem poniżej kryterium dochodowego z ustawy o pomocy społecznej podają wynik 21%. Wielkość różnicy pokazuje, że bariera dochodów w szczególny sposób ogranicza partycypację społeczną osób w przeszłości bezdomnych.





Progiem, jaki pokonać musiał każdy z badanych było uzyskanie niezależności mieszkaniowej od placówki dla bezdomnych. Z tego jasno wynika, że poziom niezależności mieszkaniowej osiągnęło 100% osób z próby badawczej. Pozostało na tym poziomie 56% respondentów, a 44% przeszło na II poziom lub na wyższe poziomy. Na poziomie samodzielności życiowej zatrzymało się 24% badanych, natomiast 20% spełniło kryteria, by znaleźć się na poziomie uzyskania nowej tożsamości społecznej. Ostatecznie z tych 20% poziom pełnego uczestnictwa społecznego osiągnęło 16% respondentów.

Ostatnim etapem pracy było sformułowanie końcowych ustaleń z badań i wniosków z nich wynikających. Oto niektóre z nich:

- Są takie ośrodki dla bezdomnych, które rozumieją uniezależnienie mieszkaniowe inaczej niż odejście podopiecznego z placówki do lokalu mieszkalnego z prawem do legalnego i swobodnego korzystania z niego. W tych przypadkach za uniezależnienie uznaje się m.in. zamieszkanie podopiecznego w domu wspólnotowym należącym do danej organizacji;
- Odsetek ankietowanych ośrodków, które potwierdziły, że pracują w nich lub pełnią dyżury specjaliści wynosi 58%. W ogólnej liczbie 29 ośrodków, które potwierdziły w ankiecie nawiązanie kontaktu z osobami uniezależnionymi, specjaliści pracują lub bezpośrednio współpracują z 25 z nich, co stanowi 86%.

- Badania wykazały większą efektywność kobiet w wychodzeniu z bezdomności. Udział kobiet w badanej próbie jest dwa razy większy niż w populacji osób bezdomnych. Wśród osób bezdomnych dominują mężczyźni. Przeciętnie jest ich czterokrotnie więcej.
- Wykształcenie ponadpodstawowe ma 75% osób z badanej próby. W porównaniu do populacji osób bezdomnych jest to wskaźnik o 34% wyższy.
- Partycypacja społeczna badanych osób opiera się w równym stopniu o zarobkowe co niezarobkowe źródła dochodów.
- Przeprowadzone badania wskazują, że respondenci utrzymują w nowym środowisku społecznym najczęściej liczne nieformalne więzi społeczne.
- 80% respondentów pozostawało bezdomnymi krócej niż 4 lata
- Badając poziomy marginalizacji jakie osiągnęli respondenci w okresie bezdomności ustaliłem, że ponad połowa osób z próby pozostawała na płytkim poziomie marginalizacji.
- Wyjście z bezdomności 90% badanych nastąpiło w oparciu o aktywną pomoc placówki dla bezdomnych w załatwieniu różnych spraw, najczęściej w uzyskaniu społecznych świadczeń pieniężnych, nabyciu uprawnień do lokalu mieszkalnego, uzyskaniu pomocy psychiatrycznej i psychologicznej, leczeniu zdrowotnym i odwykowym oraz w znalezieniu pracy zarobkowej.
- Z założeń badawczych potwierdziło się, że demarginalizację bezdomnych warunkują następujące czynniki: okres bycia bezdomnym, zachowane więzi społeczne poza środowiskiem osób bezdomnych, wiek, uprawnienia zawodowe, pomoc instytucjonalna. W trakcie wypracowywania tych ustaleń, dał się wyodrębnić jeszcze jeden znaczący czynnik, a mianowicie płeć.

W toku naukowego opracowywania zebranego materiału badawczego, potwierdzenie co do prawdziwości znalazły następujące hipotezy robocze:

1. W populacji byłych mieszkańców placówek dla bezdomnych, ponownie włączonych w wymiar uczestnictwa społecznego, liczniej reprezentowani są ci, którzy:

- Mają za sobą mniej niż trzy lata uniezależnienia od ośrodka dla bezdomnych;
- Ich bezdomność trwała nieprzerwanie nie dłużej niż 4 lata;
- Jako bezdomni zachowane mieli więzi społeczne poza środowiskiem bezdomnych;
- Są w wieku produkcyjnym;
- Posiadają ważne uprawnienia do wykonywania zawodu;
- Aktywnie współpracowali z ośrodkiem w załatwianiu spraw służących poprawie swojej sytuacji życiowej.

2. Wyższe poziomy uczestnictwa społecznego częściej osiągają byli mieszkańcy placówek dla bezdomnych, którzy:

- Są w wieku produkcyjnym;
- Posiadają ważne uprawnienia do wykonywania zawodu;
- Posiadają dochody m.in. ze źródeł zarobkowych;
- Nie występują u nich ograniczenia zdrowotne ;

### **Wybrane wnioski:**

Praca ukierunkowana na readaptację społeczną bezdomnych, powinna być realizowana w ośrodkach z udziałem specjalistów różnych dziedzin, a głównie: psychologów, terapeutów ds. uzależnień, pracowników socjalnych, pedagogów i lekarzy. Prawdopodobieństwo powodzenia takich działań jest wówczas większe. Dowodzi tego ilość osób uniezależnionych mieszkaniowo wskazanych do wywiadu przez ośrodki, które angażują specjalistów.

Trwały efekt wyjścia z bezdomności jest zazwyczaj wynikiem programowej pracy z osobami bezdomnymi, obejmującej każdą sferę ich życia. Praca ta polega również na motywowaniu osób dotkniętych problemem do podejmowania aktywnych działań na rzecz poprawy swojej sytuacji życiowej. W przypadku wielu osób bezdomnych wymaga to

najpierw zasadniczej zmiany ich oceny co do własnych możliwości wpływu na sytuację, w której się znaleźli.

Wyniki przeprowadzonych badań skłaniają mnie również do wyrażenia opinii o bezzasadności twierdzenia, że z populacji osób bezdomnych można wyodrębnić, ze względu na ściśle określone cechy, kategorię osób całkowicie akceptujących swój stan, z którymi praca ukierunkowana na wyjście z bezdomności pozbawiona byłaby rokowań. Orzekać w ten sposób można, lecz tylko i wyłącznie wobec indywidualnych przypadków na podstawie dokładnej diagnozy psychologicznej i/lub medycznej – w tym psychiatrycznej.

Należy jednak zdać sobie sprawę, że jakkolwiek postęp dokona się w systemowych rozwiązaniach na rzecz wychodzenia z bezdomności, zawsze na marginesie zorganizowanego społeczeństwa pozostawać będzie rzesza ludzi, którzy utracili „dach nad głową” i oparcie w kimkolwiek. Bez względu na rokowania na wyjście z bezdomności, stale otaczać ich należy zbiorową troską, czy to ze względów praktycznych, czy może bardziej jeszcze ze względów aksjologicznych.

#### **Najważniejsze pozycje bibliograficzne:**

1. Chawa Frankwort-Nachmias, Nachmias David, *Metody badawcze w naukach społecznych*, Poznań 2000,
2. Piekut-Brodzka Danuta M., *O bezdomnych i bezdomności - aspekty fenomenologiczne, etiologiczne i terapeutyczne*, Chrześcijańska Akademia Teologiczna, Warszawa 2000
3. Przymeński A., *Bezdomność jako kwestia społeczna w Polsce współczesnej*, Prace habilitacyjne 1, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2001.
4. A. Duracz-Walczak (red.), *W kręgu problematyki bezdomności polskiej*, Warszawa, Gdańsk 2001/2002.
5. Stankiewicz L., *Zrozumieć bezdomność*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, Olsztyn 2002
6. Frieske K.W. (red.), *Ofiary sukcesu. Zjawiska marginalizacji społecznej w Polsce*, Instytut Socjologii UW, Warszawa 1997
7. Frieske Kazimierz W. (red.), *Marginalność i procesy marginalizacji*, Opracowania PBZ, Zeszyt nr 13, Warszawa 1999,
8. Kowalak T., *Marginalność i marginalizacja społeczna*, Dom Wydawniczy "Elipsa", Warszawa 1998